

piątek, 11.09.2026

## Najtrudniej zobaczyć siebie [Łk 6, 39-42]

Jezus opowiedział uczniom przypowieść: «Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj? Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego».

>P<

Jeśli kiedykolwiek coś wpadło ci do oka: rzęsa, jakiś kurz, pyłek czy jakaś drzazga, to jesteś w stanie zrozumieć dzisiejszą Ewangelię. Pewnie nie ma takiej osoby, która choć raz w życiu by tego nie doświadczyła. Jezus używa dziś wielu przykładów. Jedne z nich są bardzo łatwe do zrozumienia i interpretacji, jak choćby ślepiec prowadzący ślepego czy uczeń, który nie przewyższa wiedzą i doświadczeniem swojego nauczyciela. Przykłady te są tak proste, że nie ma potrzeby ich tłumaczyć. Po prostu je rozumiemy i tyle. Jest jednak wśród tych przykładów ten jeden o belce w oku. Trochę to trudne do interpretacji, do zrozumienia. Co Jezus chciał nam przez niego powiedzieć? Ten z drzazgą jest łatwiejszy, ale belka? Przecież to nierealne, aby milion drzazg skumulowanych w jednym obiekcie znalazło się w oku. Oko nie jest w stanie tego pomieścić. Kawał drewna zasłaniałby pole widzenia. To niemożliwe, żeby się tam zmieścił. Jak zatem to wytłumaczyć?

Jeden i drugi przykład to oczywiście przypowieść Jezusa. Jest to odniesienie do naszych wad i błędów. Są te małe, drobne, które w życiu innych ludzi z łatwością zauważamy, gloryfikujemy, próbujemy piętnować, wyolbrzymiać. Jakże często nie potrafimy zauważyć tych wielkich, które są w nas, które sami popełniamy. Jest coś w nas, ludziach, że potrafimy wyolbrzymiać małe problemy, a bagatelizujemy ogrom dokonującego się zła. Potrafimy z łatwością oskarżać drugiego człowieka, piętnować jego wady, a nie zauważamy swoich. Sami nie chcemy się nawracać. W tych obrazach belki i drzazgi zauważamy pewien kontrast, jakiego w swoim nauczaniu używa Jezus. Drzazga w oku brata zostaje odniesiona do wielkiej belki w moim oku. Nie mogę osądzać innych, wytykać ich błędów, grzechów, słabości, jeśli najpierw nie zajmę się własnymi, może o wiele poważniejszymi problemami lub słabościami.

Jezus, dzięki swojej nauce, chce zwrócić nam uwagę, że o wiele ważniejsze niż krytyka innych, doszukiwanie się w nich słabych punktów, jest nawrócenie samego siebie, patrzenie na to, jaki ja jestem, a nie na to, jaki jest ktoś inny.

Jezus, na określenie człowieka, który widzi drzazgę u innych, a nie zauważa belki u siebie, używa słowa „obłudnicy”, czyli po grecku „hypokrites”, czyli hipokryci. To słowo w polskim tłumaczeniu nie jest użyte wprost. Hipokryta to nie tylko osoba, która dobrowolnie udaje kogoś, kim nie jest, ale także ktoś, kto stosuje podwójne standardy: jedne dla siebie, a inne dla kogoś. Hipokryta w tym znaczeniu to ktoś, kto gra, kto zakłada maski, udaje, zachowuje się jak aktor. Jeśli zachowuję się tak, jak w tym przykładzie Jezusa, to jestem hipokrytą, kłamcą, człowiekiem, który potrafi tylko oszukiwać i udawać kogoś, kim nie jest, człowiekiem, który zakłada maski, odgrywa role w życiu, zachowuje się raz tak, a innym razem inaczej.

Chrystus uczy nas dziś konkretnie i jasno: jeśli chcemy być Jego uczniami, słuchać Jego głosu, to musimy nieustannie poprawiać siebie, nawracać się, zmieniać swoje postępowanie. A nawet jeśli będę chciał usunąć drzazgę z czyjegoś oka, zwrócić komuś uwagę, to muszę

pamiętać, że najpierw powinienem usunąć belkę ze swojego oka, patrzeć na swoje zachowanie, badać swoje serce, jego intencje, pragnienia, dobro i zło, a nie czyjeś.

Słowo, które dziś słyszymy, jest trudne do bólu, ale może trzeba nam je dzisiaj usłyszeć, by się obudzić, zmienić siebie, otrzeźwieć, przejrzeć na oczy. Oczywiście wolelibyśmy słuchać słowa o miłości i dobroci Boga, a nie o grzechu, słabości czy nawróceniu. Pamiętajmy jednak, że ostrzeżenie przed grzechem, zachęta, by uważać, badać swoje serce, zmieniać się, to też Dobra Nowina.

---

fot. pixabay